

EWA MOŚCIBRODZKA-DERECKA ur. 1939; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Kabaret "Sex"
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, kabaret Sex

Kabaret "Sex"

Nie było to takie rozpustne, jak to się uważało, zupełnie właściwie nawet nie było rozpustne, bo to, co wie pani, ktoś tam dawniej uważał za rozpustne, to dzisiaj nawet nie wydaje się nawet śmieszne. I pamiętam, że babcia takiej naszej koleżanki mówiła, żeby ona nie chodziła do „Piwnicy” studenckiej, bo tam jest striptiz. I tu jest parodia tego striptizu. Mój mąż w gaciach... i to jest jako prowokacja, bo Robert Rogowski powiedział: „Ale Mirek, ty jesteś już teraz taki szacowny, nie dasz swojego zdjęcia w tych gaciach. Chyba jak występowałeś (bo to chyba było po drugim roku). Nie dasz tego.” A mój mąż powiedział: „Dam. I zobaczysz Robert, że mogę z Tobą się założyć, że dam”. I to był właśnie taki striptiz, wie pani. Ta Jola, chyba właśnie Zarzycka... Kabaret, ten kabaret to był kabaret literacki de facto. Wie pani, tam było trochę piosenek, dosyć złośliwych, trochę było tekstów... Kilka tekstów napisał mój mąż, kilka tekstów przywiózł chyba Tytus Dzieduszycki, kilka przywiózł z Krakowa z „Piwnicy pod Baranami” Zbyszek Domarańczyk, bo Zbyszek był związany z Majką Zamojską, oni zaczęli studia już w Krakowie, i on z stamtąd przywiózł, bo on znał Krystynę Zachwatowicz, tam chodził do tej... to przywiózł. Później jeszcze ktoś tam, nie wiem, jakies skombinował te teksty. Także specjalnie takich tekstów jakiś, wie pani, czy ja wiem...? Nawet nie wiem, dzisiaj by mi było trudno powiedzieć, czy były one dobre, czy były złe. Bardzo się podobały. W każdym razie odstawały na pewno od tych wszystkich oficjalnych rzeczy. Oprócz tego była ta sceneria, wie pani, no te palące się świece, piwnica, stroje to... muzyka dobra, no to wszystko... Mi się wydaje, że to było chyba, że to nie było takie regularne. Nie, bo było chyba kilka tych programów tylko. A później się zaczęły jakieś komplikacje z tą „Piwnicą”, ale tego już pani nie powiem, bo nie wiem co tam się stało, czy to jakaś... zalało to jakąś wodą po jakiś kolejnych deszczach, czy coś takiego i później to było zamknięte trochę pod pretekstem remontu, a mi się wydaje, że władze miały trochę dosyć tego. No mi się wydaje, że to było... bo ja byłam wtedy na drugim roku...tak 57 - 58, tak mi się wydaje ten kabaret. Oni mieli dobrą prasę, tutaj ma pani no próbkę takiego malowidła, no to tutaj właśnie są te osoby, które tam były związane...

Data i miejsce nagrania	2005-11-14, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Katarzyna Prorok
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"